

W książkach dla dzieci palców nie ucinam

Współczesne bajki pisze się z rozwagą. Żadnych kąpieli w stawie i dawania w ucho. Bo dzieci utożsamiają się z bohaterami

Alina Bosak

Jej nazwisko często pojawia się na półkach z dziecięcą literaturą. Nic dziwnego. Urszula Kozłowska na koncie ma już ponad 200 tytułów, a pomysłów na kolejne jej nie brakuje.

- To książki różnego kalibru - zastrzega pisarka - od pokątnych zbiorów wierszy czy legend po książki dla maluszków.

Czas bajek

Pierwsza książka ukazała się w 2005 roku. W tym okresie pani Urszula akurat nie pracowała i miała sporo wolnego czasu, a że zawsze ciągnęła ją do opowiadania bajek...

- Pozbierałam moje wiersze, bajki wierszowane, które pisałam jeszcze moim dzieciom i od lat trzymałam w szufladzie. Kilkanaście tekstów rozesłałam do wydawców. Część wydawców się odezwała i współpracując z nimi do dzisiaj. Z innymi kontakt nawiązywałam na targach książki w Warszawie albo przez polecenie, ponieważ wydawcy często szukają autora, który napisałby tekst bajki lub wiersza do antologii.

Sypią się słowa

Są takie dni, że siada i jak z rękawa sypią się słowa, rymy, zdania. Są jednak tematy, które trzeba dobrze przemyśleć. Zdarzało jej się pisać wierszowane dyktanda, reguły ortograficzne. Do takich tematów trzeba się przygotować, bo pewne zasady się zmieniają i można strzelić gafę, i wprowadzić dzieci w błąd. Dlatego czasem zanim napisze książkę, musi przesiedzieć długie godziny, szukając rzetelnych informacji na dany temat.

Do rymowania trzeba mieć predyspozycje.

- Ale nie chodzę całymi dniami, myśląc nad rymem do danego słowa. Jeśli nie nasuwa mi się na myśl zgrabny rym, po prostu szukam innego wyrazu. Wiersze dla dzieci nie mogą operować karkołomnymi sformułowaniami - zapewnia pisarka, której czytelnikami są głównie przedszkolaki. - Wolę pisać wierszem. A kiedy decyduję się na prozę jak w bajce, „Jak język z jerzykiem odkryli Afrykę”, to przeplatam ją wierszykami.

Co czytać dzieciom

Zdaniem Urszuli Kozłowskiej, małe dzieci zdecydowanie wolą wiersze pisane prostymi rymami, krótką stopą. Lubią rym i rytm. Wierszyków, które brzmią jak piosenki, maluchy chętnie uczą się na pamięć.

- Mam takie książki, w których rym jest przewidywalny - opowiada pisarka. - Czytam ją na spotkaniu dzie-



Urszula Kozłowska: Często piszę o zwierzątkach. Sama mam w domu dwa - królika i psa. Żyją w idealnej przyjaźni i zgodzie. Jak się okazuje, przyjaźń mimo różnic jest możliwa nie tylko w moich książkach.

ciom raz, potem drugi, pomijając ostatnie wyrazy. Dzieci same je dopowiadają. I strasznie się cieszą, że również potrafią układać rymy.

Dwójka jej dzieci jest już dorosła. - Wychowałam je na Brzechwie i Tuwimie. Do domu trafiały też różne inne, przypadkowe książeczki, a później pisałam im sama. Czasami pisałyśmy wspólnie. Opowiadałam coś córce na dobranoc, ona zaczynała zaspiać, ja obiecywałam dokończyć bajkę na drugi dzień. Następnego wieczoru często już sama snuła ciąg dalszy. Syn też wymyślał swoje własne bajki. Tyle że bardziej militarne, z czołgami, samolotami. Czasami opowiadaliśmy na zmianę, tworząc wspólną powieść. To dosko-

nała zabawa i dobry sposób na bycie razem. Dlatego zachęcam rodziców, aby wymyślali historie dla swoich dzieci. To nie musi być nic wielkiego, spisane. Dzieci lubią takie opowieści.

Dzieci Urszuli Kozłowskiej to teraz dorośli ludzie. Co im dało wspólne opowiadanie przed snem?

- Są bardzo kontaktowi, otwarci, nie mają problemów z zawieraniem znajomości. Są bardzo przyjaźni. Mają łatwość wypowiedzenia się. Czytanie książek od najmłodszych lat kształtuje bowiem też umiejętność i rozbudza wyobraźnię.

Pisarka tłumaczy, że dziecko, słuchając bajki, konfrontuje swoje doświadczenia z losami bohaterów.

- Piszę bardzo dużo bajek o zwierzątkach. Dzieci często utożsamiają się z tymi bohaterami. Znajdują ich cechy w sobie - stąd jest książka o ciekawskim kotku, o psotnym piesku czy o krówie ślicznotce. W moich bajkach każda z tych cech niekoniecznie jest wadą czy zaletą, ale po prostu - cechą zwierzątka. Ono funkcjonuje w środowisku

swoich przyjaciół i zawsze jest także za coś doceniane. Nigdy nie jest dyskwalifikowane za to, że z czymś sobie nie radzi, że coś nie jest jego dyscypliną.

Współczesna bajka inna

Dziś tworzy się nowe wersje starych bajek, baśni. Tamte zawierają słownictwo często obce współczesnym dzieciom. Renomowane wydawnictwa wymagają też od autorów książek dla dzieci uniki krwi, przemocy. Ale dziś każdy może wydać książkę, więc trafiają się i takie.

- Ostrożność jest daleko posunięta. Kiedyś pisałam bajkę o ciekawskim kotku i była tam scena, w której ukłuł się, dotykając języka i pada zdanie „kotek w stawie łapkę moczy”. Zaraz zwrócono mi uwagę, że istnieje niebezpieczeństwo, że kotek wpadnie do stawu. Zmieniłam staw na kałużę. Po co? Bo dzieci naśladują bohaterów książek. Istnieje niebezpieczeństwo, że jakiś maluch zapragnąłby odtworzyć przygodę kotka. Tak samo w książce o psotnym słoniku, w refrenie napisałam coś w stylu: „Oj nie ujdzie ci na sucho, zaraz ktoś da ci w ucho”. Wydawało mi się to śmieszne i nie pomyślałam, że może bajka trafić do rąk dziecka, którego rodzic stosuje przemoc i często „daje w ucho”. Tekst z bajki utrwalałby w dziecku przekonanie, że tata dobrze robi, kiedy bije - tłumaczy pisarka i dodaje: - Bardzo uważam, tworząc bajki i włos mi się na głowie jeży, kiedy natknę się gdzieś na zdanie, że „Baba Jaga chciała obciąć Jasiowi palec”.

Ala jak opowiedzieć małemu dziecku delikatnie o śmierci, zagrożeniu?

- Otrzymałam kiedyś do adaptacji bajkę o „Dziwczynce z zapalkami” Andersena, w której przecież na końcu dziecko umiera. W mojej wersji nie pojawia się słowo śmierć. Tak żongluję

DLA NASZYCH CZYTELNIKÓW mamy w prezencie książkę z autografem Urszuli Kozłowskiej od Wydawnictwa Dreams. Aby je wygrać, uzasadnij, dlaczego to właśnie Ty powinieneś otrzymać nagrodę. Na SMS-y czekamy dziś do g. 24.00. **SMS o treści nkonkurs.uzasadnienie, imię i nazwisko, miejscowość pod numer 72466.** 1 SMS może zawierać 160 znaków ze spacjami, bez polskich liter. Nagrodę otrzymują osoby, które prześlą SMS-a najbardziej oryginalnymi uzasadnieniami. Koszt SMS-a 2,46 zł z VAT. Wyniki na nowiny24.pl/konkursy. Nagrody do odbioru w redakcji Nowin w Rzeszowie.

słowami, aby sprawa została opowiedziana do końca, ale w sposób łagodniejszy, zakamuflowany. W mojej bajce o Czerwonym Kapturku leśniczy nie rozpruł brzucha wilkowi, tylko wilk oddał leśniczemu babcię i wnuczkę. Nie przesadzamy z tą ostrożnością i chuchaniem na dzieci?

- Niekłórnicy twierdzą, że dzieci powinny się też z takimi rzeczami trudnymi zetknąć, bo to uczyni je odporniejszymi i bardziej gotowymi na radzenie sobie w trudnym świecie. Pewnie jest w tym dużo prawdy. Myślę, że najlepszym jest złoty środek. Mówmy o trudnych sprawach, dobierajmy lektury, które próbują wyjaśnić to, co smutne i tragiczne, a przede wszystkim rozmawiajmy z dziećmi. Inaczej poznają świat na podwórku, z telewizji i Internetu.

Emocje dukujemy z wiekiem. Im dziecko starsze, tym lepiej rozumie, że coś jest fikcją, żartem, zmyśleniem. Dużo zależy też od wrażliwości dziecka. Jedne są przecież bardzo bojaźliwe, inne trudno przestraszyć.

a.bosak@nowiny24.pl
17 867-22-33

SMAKOŁYKI CZYTELNIKÓW

Domowy ketchup

Anna Majewska z Rzeszowa dzieli się z Czytelnikami przepisem na domowy ketchup.

Składniki: 1,5 kg cukini, 3 duże papryki, 5 kg cebuli.

Wykonanie: Wszystko pokroić w małe kostki, i zasolić 2 łyżkami soli i pozostawić na 1 godzinę. Gotować 20 min.

Dodać: 1 płaską łyżeczkę pieprzu, 1,5 łyżeczkę chili, 30 dag cukru, 1 łyżeczkę curry, 0,5 szklanki octu, 3 koncentraty pomidorowe.

To wszystko wymieszać i gotować 20 minut. Następnie pasteryzować 15 minut.

Życząc smacznego!

Anna Majewska



SICHU

Zupa cebulowa



AUTORKA PRZEPISU

Zupę przyprawiamy solą i pieprzem według uznania. Życząc smacznego!

Maria Bajda

Od redakcji:

Dziękujemy za przepis. W prezencie nasze Czytelniczki otrzymują zestaw produktów Halina. To marka należąca do portfolio spółki Sawex Foods Sp. o.o., specjalizująca się w handlu produktami zbożowymi. Oferta marki obejmuje wytwarzane z najlepszych gatunków ryż, kasze, płatki i nasiona strączkowe. Zapraszamy po odbiór nagrody do redakcji, ul. Kraszewskiego 2, pokój nr 2, tel. 17 867-22-21. W sprawie odbioru należy zgłosić się w ciągu 2 tygodni od publikacji.

Ula Sobol

Wyślij przepis:

Podziel się wypróbowanym przepisem kulinarnym z innymi Czytelnikami Nowin. Nagradzamy każdego, który zostanie opublikowany! E-mail: u.sobol@nowiny24.pl adres: Magazyn Domowy, Nowiny, ul. Kraszewskiego 2, 35-016 Rzeszów.

PROMOCJA

Uczmy się angielskiego

Książka i nagranie MP3 składają się na wydawnictwo „Angielski Konwersacje”, przeznaczone dla osób początkujących oraz średnio zaawansowanych, które chcą zdobyć lub udoskonalić umiejętności prowadzenia swobodnych rozmów w języku angielskim.

Kurs jest szczególnie polecany tym, którzy wybierają się w podróż za granicę. Kurs to ponad 60 dialogów, nauka przydatnych zdań, słów i zwrotów oraz zestawy ciekawych ćwiczeń. Tematy rozmów związane są z praktycznymi, życiowymi sytuacjami, takimi, jak szukanie pracy, problemy z komunikacją miejską, podróże, wizyta u lekarza, zakupy. **Wysokiej jakości nagrania (ponad 220 minut) pozwalają osłuchać się z językiem, poznać prawidłową wymowę oraz przećwiczyć rozumienie ze słuchu i uczyć się metodą powtarzania. Dialogi oraz zdania wraz z tłumaczeniami zostały udźwiękowane przez profesjonalnych lektorów. Ich regularne po-**



wtwarzanie pomoże opanować nowy materiał.

KONKURSY

Dla naszych Czytelników mamy 2 kursy. Aby je wygrać, uzasadnij, dlaczego to właśnie Ty powinieneś otrzymać nagrodę. Na SMS-y czekamy dziś do g. 24.00. **SMS o treści nkonkurs.uzasadnienie, imię i nazwisko, miejscowość pod numer 72466.** 1 SMS może zawierać 160 znaków ze spacjami, bez polskich liter. Nagrodę otrzymują osoby, które prześlą SMS-a z najbardziej oryginalnymi uzasadnieniami. Koszt SMS-a 2,46 zł z VAT. Wyniki na nowiny24.pl/konkursy. Nagrody do odbioru w redakcji Nowin w Rzeszowie.

alar